

DOBRE PIÓRO

Jarosław Jakubowski pisze nie tylko poezję, prozę i dramat. Pisze również historię Polskiego Radia. W erze wirtualnej jest ono odbierane na całym świecie za pośrednictwem Internetu. Metafizyczna przestrzeń radiowa unieważnia kategorie miejsca i czasu, trafiając wprost do wyobraźni słuchacza – można powiedzieć za badaczem i popularyzatorem słuchowisk radiowych, Januszem Łastowieckim. Autor eseju *Skrzynka na głosy* przypomniał moment narodzin nowego gatunku: *Słuchowisko pojawiło się w ramówce radiowej w połowie lat dwudziestych XX wieku. Na początku audycje o kształcie niewidocznych spektakli „szły” na żywo. Dopiero »Most« Ignacego Fika w 1938 rozpoczął serię nagrań rejestrowanych na taśmie. Archiwalny „bank głosów” uzupełniał się wciąż o nowe nazwiska, przyciągał kolejnych reżyserów, muzyków, pisarzy. Popularność słuchowisk rosła: Obok słowa odbiorcy znaleźli w nich nieznane dotąd obszary ludzkiego głosu, melodii i dźwiękowych pejzaży. Współcześnie w „skrzynce na głosy” często można usłyszeć teksty napisane przez Jarosława Jakubowskiego. Kilka z nich wyreżyserował wybitny specjalista Waldemar Modestowicz, związany z Teatrem Polskiego Radia od trzydziestu lat. W jego słuchowiskach zwykła grywać czołówka polskich aktorów, którzy na potrzeby radiowego medium rozwinęli specjalne umiejętności. Jakiego rodzaju? Na to pytanie Modestowicz odpowiedział Jackowi Kopcińskiemu: *Trzeba się nauczyć wielu rzeczy, na przykład szybkiego wyzwiania emocji. Liczy się też umiejętność powtarzania sceny dokładnie tym samym głosem, a także oderwania się od tekstu, improwizacji. Aktorzy w radiu wcale nie grają tylko głosem, ale całym ciałem, dynamicznie, w geście, w ruchu. Czasami aż żałuję, że nie ma w studiu kamery i nie nagrywamy scen, które tam się odbywają... Ale oczywiście głos jest najważniejszy. Trzeba umieć stonować sceniczną artykulację, dykcję i dynamikę, teatr radiowy lubi bliskie plany, sceny intymne, introspekcje. Aktorzy przed mikrofonem muszą grać całą skalą uczuć, życie odgrywanych przez nich postaci musi być pełnowymiarowe, prawdziwe, ale też skondensowane, wyraziste. W studiu radiowym nie ma kostiumów i dekoracji, to wszystko aktor musi stworzyć w swojej wyobraźni. No i wreszcie poszukiwanie życiowej prawdy w dialogach i sytuacjach – to liczy się najbardziej. Maestria słuchowisk Modestowicza rekompensuje brak tytułów takich, jak *Witaj Barabasz*, *Człowiek z lodu*, czy *H* w repertuarach teatrów. Naturalnie przy założeniu, że Jarosław Jakubowski takiej rekompensaty potrzebuje, bo stała obecność w radiu artystycznym ma autonomiczną wartość. W każdej z przywołanych opowieści odbywa się rekonstrukcja przeszłości. Rzetelny rachunek sumienia ma jednak prowadzić do odrodzenia i afirmacji terażniejszości. *Życie nie może przegrać ze śmiercią* – słyszymy w *Człowieku z lodu*. Z kolei *H* to sztuka egzystencjalna i metateatralna, czerpiąca z tradycji Różewicza i Bernhardta, zawierająca szereg odniesień biblijnych (H jak Hiob). W tekście *Samoinscenizacja konserwatysty* Jacek Kopciński nazwał ją „radiowym moralitetem dla odważnych” i opisał role aktorów pod względem ich warsztatu głosowego, co jest rzadkością w**

pracy recenzentów i badaczy. Przywołajmy fragment: *Bernharda gra Jarosław Gajewski – i takiej roli dotąd w radiu nie słyszałem. Skala głosu dorosłego człowieka wynosi półtorej oktawy, śpiewacy, dzięki żmudnym ćwiczeniom, potrafią ją rozszerzyć do dwóch, a nawet trzech. Myślę, że Gajewski nie jest od nich gorszy, choć przecież tylko mówi, świadomie zanieczyszczając swój naturalnie silny, dość wysoki głos gruzliczym chrypieniem, dławieniem się i rżeniem. Skala i dynamika jego monologu jest niesłychana, od przerażającego ryku do budzącego litość jęku. Przypomina się rola Tadeusza Łomnickiego w »Ostatniej taśmie Krappa« Samuela Becketta w reżyseria Antoniego Libery czy »Komediancie« Bernharda w reżyserii Erwina Axera. Bohater Gajewskiego męczy się i milknie, a potem znowu wybucha, za chwilę krztusząc się i dusząc. Obsesja wybija go nawet ze snu i daje o sobie znać nagłymi okrzykami. Transkrypcja tej roli wymagałaby stworzenia osobnego słownika pojęć wokalnych z dziedziny choroby i pasji. Ostatnia ze wspomnianych sztuk, **Witaj Barabasz**, to historia rozpięta pomiędzy współczesnością a epoką „Solidarności”. Autor wystawia na próbę przyjaźń męsko-męską oraz miłość męsko-damską i żaden bohater nie wychodzi z niej bez szwanku. W słuchowisku wyemitowanym w roku 2018 wystąpili Mariusz Bonaszewski, Andrzej Mastalerz i Danuta Stenka. Bonaszewski zdaje się szczególnie dobrze rozumieć postacie Jakubowskiego – pełne powszedniego tragizmu, myślące, nostalgiczne – i w pełni wydobywa ich potencjał teatralny. Po roli Barabasza zaangażował się w kolejne produkcje radiowe oparte na tekstach takich, jak: **Ryngraf** (2020) – scenariusz napisany w związku z setną rocznicą Bitwy Warszawskiej, który zwyciężył w konkursie Polskiego Radia na sztukę o tej tematyce; **H** (2020) – niezależna produkcja Polskiej Kompanii Teatralnej oraz **Równina** (2022) – opowieść o ostatnich ludziach, także wyreżyserowana przez Waldemara Modestowicza. W przywołanej już rozmowie, którą z Modestowiczem – twórcą autorskiego teatru radiowego przeprowadził Jacek Kopciński, pojawiło się pytanie o Jarosława Jakubowskiego i następująca odpowiedź: *To jest dobre pióro! Po drugiej czy trzeciej realizacji uwierzył, że ja dobrze odczytuję jego tekst. Jakubowski to taki duży człowiek, z pozoru dosyć zdystansowany, ale tam w środku jest jakaś burza. Jakieś kłęбки takie, które w nim drzemią i które wychodzą czasami. On jest delikatny. Ma w sobie coś, co bardzo cenię. Nie narzuca się z sądami, jest nieśmiały, nie ma w sobie ani odrobiny protekcjonalizmu.**

Kamila Łapicka

Janusz Łastowiecki, *Skrzynka na głosy*, „Teatr” nr 4/2015, <https://teatr-pismo.pl/5107-skrzynka-na-glosy/> (12.09.2023).
Jacek Kopciński, *Na złamanie karku*. Rozmowa z Waldemarem Modestowiczem, „Teatr” nr 2/2021, <https://teatr-pismo.pl/9153-na-zlamanie-karku/> (14.09.2023).
Jacek Kopciński, *Samoinscenizacja konserwatysty*, „Teatr” nr 2/2021, <https://teatr-pismo.pl/9148-samoinscenizacja-konserwatysty/> (12.09.2023).